Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 października 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70 Zł
kwartalnie	5.— „
półrocznie	4.— „
rocznie	8.— „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90 Zł
kwartalnie	2.50 „
półrocznie	5.— „
rocznie	10.— „

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.— Zł
1/2 strony	175.— „
1/4 „	90.— „
1/8 „	45.— „
1/16 „	30.— „
1/32 „	15.— „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 41 Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) Rok X

Niema zawielkich ofiar

Jedna prawda jest bezwzględna — że sytuacja jaka się obecnie wytworzyła w kraju, jest nadal niedozniesienia. Bezrobocie — upadek przemysłu, powolne zamieranie handlu, 70% ludności wyeliminowanej ze zwykłej możliwości udziału w życiu gospodarczem, przez zupełną pauperyzację — oto obraz naszej sytuacji gospodarczej. Druga prawda, to konieczność wydobycia się z tego impassu naszych niedomagań ekonomicznych, które zaciężyły na naszem całem życiu państwowem.

Eksperymentów już robić nie możemy. Dziś może nas uratować jedynie świadoma, celowa polityka gospodarcza, bezgraniczna ofiarność całego społeczeństwa i zrozumienie, że ofiarność jaknajdalej idąca jednostek, stanie się odrodzeniem dobrobytu ogólnego.

Niema zawielkich ofiar — oto winna być nasza dewiza, z którą pójdziemy do walki wespół z nowym Rządem ze straszną klęską kryzysu.

Nowy Rząd — składający się z wybitnych fachowców s aje do pracy z gotowym programem uzdrowienia gospodarczego. Jest pełen nadziei, że program jego ściśle wypełniony da społeczeństwu lepsze jutro. Skutki jednak pracy nowego Rządu dadzą się odczuć jedynie wtedy, jeśli z Rządem współpracować będzie ofiarnie i wytrwale całe społeczeństwo.

A więc niema zawielkich ofiar...

Pan Premjer Kościałkowski w Mościcach

W piątek przybył do Tarnowa o godz. 8-mej wieczór p. premier Kościałkowski wraz z min. skarbu wicepremjerem inż. Kwiatkowskim. Na stacji powitał najwyższych dostojników państwowych p. starosta powiatowy Lissowski, prezydent miasta Dr Brodziński, kom. garnizonu płk. Broniowski oraz dyrekcja P. F. Z. A.

Po przywitaniu, udał się p. premier automobilem do Mościc, gdzie był gościem p. min. Kwiatkowskiego. Pan Premjer zwiedził fabrykę, wykazując duże zainteresowanie dla cudów techniki tego olbrzymiego kolosa przemysłowego, stworzonego energją i genjuszem p. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Jak Powiat Tarnowski żegnał Pana wicepremjera Kwiatkowskiego

Ubiegła sobota i niedziela były dniami hołdu i pożegnania jakie ludność powiatu tarnowskiego złożyła wielkiemu obywatelowi wiceprem. Kwiatkowskiemu, który ostatnie kilka lat pracując jako gen. dyrektor P. F. Z. A. w Mościcach, zdołał pozyskać sobie serca wszystkich mieszkańców powiatu, gdyż rozum jego jak i serce chętnie i ofiarnie składał na ołtarzu ogólnych potrzeb. Społeczeństwo naszej ziemi tarnowskiej zaciągnęło olbrzymi dług wdzięczności wobec p. Ministra Kwiatkowskiego, który uginając się pod ciężarem odpowiedzialności i pracy na odcinku najpotężniejszego kompleksu fabrycznego, znalazł jeszcze wiele czasu, kiedy trzeba było złagodzić grozę katastrofy żywiołowej, która nawiedziła nasze ziemie i otrzeć łzy tysiącom rodzin. Toteż więcej niż serdeczne było pożegnanie udającego się do Warszawy na nowe, tak bardzo odpowiedzialne stanowisko Min. Kwiatkowskiego.

Nadzieje jakie każdy obywatel pokłada w przyszłej działalności gospodarczej p. Ministra i chęć szczerej i ofiarnej współpracy wszystkich na szerokiej arenie ogólno-państwowej, tak jak nauczył nas pracować na charytatywnym odcinku pomocy powodziowej, pozwalają nam łatwiej przeboleć — że oto odchodzi z naszego terenu obywatel który pierwszy, zawsze stawał do pracy, kiedy sprawa społeczna wołała.

W sobotę żegnali p. Ministra najbliżsi współpracownicy z Mościc. W niedzielę w sali lustrzanej Kom. Kasy Oszczędności żegnali p. min. Kwiatkowskiego obywatele Tarnowa z p. starostą Lissowskim na czele. Przedstawiciele władz, duchowieństwa, urzędów, wojska, miasta, prezesi org. miasta i powiatu zebrali się, aby odchodzącemu wyrazić swą wdzięczność i serdeczne przywiązanie. Do Pana Wicepremjera przemówił pierwszy **ks. biskup Komar** dziękując Mu serdecznie za opiekę nad ludnością ziemi tarnowskiej i za Jego synowskie przywiązanie do kościoła. Kończąc swe piękne przemówienie życzył ks. biskup wicepremjerowi dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny. W silnym i pięknym przemówieniu wskazał p. **starosta Lissowski** wiele dobrego zdziałał p. Wicepremjer dla ludzi ziemi tarnowskiej, podniósł całą ufność społeczeństwa, które obecnie z ulgą patrzy na opatrznościowego męża stanu, mającego swą energją i światłym rozumem, podnieść z ruiny gospodarczej kraj i w imieniu tarnowskiego społeczeństwa stwierdził, że wszyscy ochotnie i chętnie ofiarami i pracą poprą wszelkie poczynania rządu i stają do apelu przy budowie Polski mocarstwowej.

Następnie przemawiali prezydent miasta **Dr Brodziński**, prokurator **Dr Lewicki** rolnik **Wincenty Stawarz**, major **Zakrzewski.**

Odpowiedział głęboko wzruszony **wicepr. inż. Kwiatkowski,** wyrażając zapatrywanie, że tak jak na szczupłym odcinku życia państwowego w powiecie tarnowskim podczas powodzi potrafiło społeczeństwo zdać należycie egzamin, tak też ma nadzieję, że społeczeństwo całej Polski w zrozumieniu obecnej ciężkiej sytuacji potrafi wyprowadzić kraj z kryzysu ekonomicznego. Na zakończenie oświadczył wicepremjer, że ma zdecydowaną wolę współpracy z wszystkimi obywatelami i wierzy, że wspólnym wysiłkiem całego narodu wprost cuda czynić można, dlatego też spokojnie, i ufny w siły narodu, Rząd pójdzie do walki o przyszłość Wielkiego Państwa.

O godz. 4 popołudniu zebrali się przed dworcem kolejowym w Tarnowie przedstawiciele władz ze starostą Lissowskim i dowódcą garnizonu, pułkownikiem dypl. Broniowskim na czele, Federacja Związków Obrońców Ojczyzny, Klub radnych BBWR z prez. miasta Brodzińskim, Związek Inwalidów RP., Legja Inwalidów im. gen. Sowińskiego, Kombatanci żydowscy, Oddziały Strzelca, Sokołów, młodzież zgrupowana w Przysposobieniu Rolniczem oraz nieprzejrzane tłumy publiczności. Nadjeżdżającemu wicepremjerowi publiczność zgotowała żywiołową owację a w chwili gdy wicepremjer, żegnając Tarnów wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej publiczność odpowiedziała okrzykiem na cześć Rządu i wicepremjera.

Walka z deficytem budżetowym samorządów

W ostatnim numerze „Gazety Polskiej“ pojawił się artykuł p. M. Jaroszyńskiego, omawiający problem walki z deficytem budżetowym samorządów. Zdaniem autora jest on ważniejszy, niż równowaga budżetu państwowego, państwo bowiem długo może się ratować operacjami kredytowemi, podczas gdy samorząd, raz wkroczywszy na drogę niedoborów, leci w przepaść.

Dziś około połowa poważniejszych związków samorządowych nie ma zrównoważonej gospodarki. Inne realizują swe zadania na tak niskim poziomie, że nie może on usprawiedliwić racji ich istnienia. Inne konsumują stopniowo własną substancję majątkową, śrubują za wysokie opłaty za korzystanie ze swych przedsiębiorstw i prowadzą w nich rabunkową gospodarkę. Najtragiczniej przedstawia się sytuacja gmin miejskich, które są niemal wszystkie deficytowe, a zadania swe realizują poniżej wszelkiego minimum.

Przywrócenie równowagi jest więc rzeczą konieczną i naglącą, a przytem trudną, bo zanim usunie się deficyt, trzeba jeszcze zmniejszyć dochody gmin. Trzeba obniżyć daniny, obciążające rolnika i obniżyć ceny świadczeń przedsiębiorstw i zakładów komunalnych.

Cóż więc należy uczynić? P. Jaroszyński przewiduje „dotkliwe cięcia i bolesne ofiary“. Zacząć trzeba od oddłużenia i zabezpieczenia solidnego wykonania ustalonych planów oddłużenia. W tym celu proponuje p. Jaroszyński osobistą, nawet majątkową odpowiedzialność kierowników związków samorządowych i władz nadzorczych. „Byłby to najskuteczniejszy sposób na wyleczenie nas z lekkomyślnego optymizmu, wyrażającego się w uleganiu maksymie „jakoś to będzie“.

Dalej domaga się p. Jaroszyński „ujęcia w karby“ gospodarki przedsiębiorstw komunalnych, komasacji gmin wiejskich i powiatów z likwidacją jednostek niesamowystarczalnych, „przesunięcia pewnych dochodów z miast i powiatów na gminę wiejską“, oraz usunięcia z budżetów wydatków zbędnych.

Ale to wszystko nie wystarczy. Wydatki administracyjne pochłaniają w samorządzie 25 do 50 proc. ogółu wydatków. Niejeden związek samorządowy „jak gdyby poto tylko istniał, by utrzymać administrację“. A więc — zapytuje p. Jaroszyński — „obniżka uposażeń czy redukcja etatów“? I odpowiada: Sądzę, że nie unikniemy, ani jednego, ani drugiego sposobu. — A ponadto nie unikniemy rewizji wypłacanych emerytur i ograniczenia praw emerytalnych „pro futuro“.

Posiedzenie Rady miejskiej

Właściwie dalszy ciąg posiedzenia z dnia 16-go października, gdyż prawie cały porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia, to sprawy które nie mogły być w ubiegłą środę, z powodu braku przepisowej większości wzięte pod obrady. Na sali prawica i lewica w komplecie. Stół dziennikarski — nagle skurczony — również zajęty. Cztery ławy dla publiczności zajęte — to mężowie zaufania p. prezydenta, gdyż tylko tacy dostępują łaski i otrzymują bilety wstępu. Warunek: patent musi być błachonadziożny wobec p. prezydenta.

Przewodniczy prezydent Dr Brodziński. Wśród publiczności zasiadają również kierownicy poszczególnych oddziałów i instytucyj przemysłowych. Pan Prezydent zaprosił również, jak mówią, zastępców radnych na to posiedzenie — jako przestrogę dla socjalistycznych krnąbrnych ojców miasta.

Nie było konieczne Wszystko szło jak za panią matką. Tylko czasami zgrzyt — i zderzenie na ślepym torze. Na szczęście bez wielkich ofiar. Chwilami jednak śliczna harmonja — nawet wspólne głosowanie za alkoholowym podatkiem.

Jak widać Rada jest za prohibicją — i chciałaby tych kilkunastu szynkarzy, którzy jeszcze wódeczność propagują, wygłodzić.

To się chwali. — Są narody, orzekł jeden z ojców, które żyją i nie znają deficytu, bez monopolu spirytusowego.

Mówią że obecni ojcowie miasta przestaną chadzać do Habera, gdzie ponoć są flaszki, które nasz praszczór Noe napełniał winnem gronem. Ale flaszczęta te są dostępne dla tych najdostojniejszych.

* * *

Porządek dzienny pod znakiem dodatków komunalnych do państwowych podatków.

Bez wielkich trudności uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, do podatku gruntowego, do państw. podatku od nieruchomości, w tej samej wysokości, co w roku ubiegłym.

Taniec słów rozpoczął się dopiero przy ustalaniu dodatku komunalnego do państwowych opłat patentowych od wyrobu i sprzedaży trunków.

Na posiedzeniu bowiem klubu Radzieckiego B.B.W.R, które odbyło się w ubiegły wtorek, uchwalono wniosek magistratu o podwyższenie dodatku od wyrobu i sprzedaży trunków odrzucić i pozostawić go w wysokości lat ubiegłych.

Niezwykłą więc było senzacją, że kilku radnych z prawicy, głosowało razem z klubem P. P. S. za podwyżką.

Na tej podstawie snują już przeróżne możliwości, o stworzeniu na Radzie centrum z 9-cioma członkami.

Uchwalenie dodatku o 50 proc. wyższego jak w latach ubiegłych od opłat patentowych i sprzedaży trunków, wywołało wśród szynkarzy wielkie wzburzenie. Twierdzą oni, że kilku zdoła podatki te zapłacić, inni muszą swe lokale zamknąć.

Więcej ożywienia wywołała sprawa zmiany preliminarza budżetowego na rok 1935/36.

Przy tej sposobności wypowiedział p. Kasper Ciołkosz mówkę, w której zaznaczył, że klub socjalistyczny nie ma zaufania do pana prezydenta, gdyż wykonuje budżet stronniczo.

Przemówienie p. Ciołkosza było często przerywane przez prezydjum. Trzeba podnieść również bardzo ostre przemówienie Dr Lidji Ciołkoszowej, które doszło do punktu wrzenia, podczas krótkiego spięcia w chwili, gdy p. prezydent i p. Dr Ciołkoszowa ostro przemówili się w kwestji uczuć patrjotycznych. Poprzez takie perypetje zostały również uchwalone zmiany budżetowe.

O zmianach tych oraz o wykonaniu budżetu za rok ubiegły będziemy na osobnem miejscu pisać.

Po kilku uchwałach spraw mniejszej wagi, wybrano delegata do komisji emerytalnej w osobie p. Szumińskiego, dalej wybrano członka do komisji budżetowo-skarbowej p. Krzanowskiego i do komisji rewizyjnej p. Kucharskiego.

Posiedzenie zakończono o godzinie 23 wieczór.

„Dzień Oszczędności“

Dnia 31 października obchodzi cały świat od lat „Dzień Oszczędności“. Centralny Komitet Oszczędnościowy w Rzeczypospolitej wydał już do społeczeństwa odezwę i ogłosił program ogólny obchodu. W Tarnowie odbyło się we czwartek o g. 18-tej zebranie Komitetu Obywatelskiego w Magistracie, które uchwaliło program „Dnia Oszczędności“ w Tarnowie.

Najważniejszą jest rzeczą propaganda Oszczędności w szkołach. Największym sukcesem „Dnia Oszczędności“ będzie, jeśli każdy obywatel złoży chociażby najskromniejszą kwotę na książeczkę oszczędnościową.

Wkładki oszczędnościowe przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności i Powszechny Bank Związkowy w Tarnowie już od 1 złotego.

Spacery po mieście

Do kogo należy oświetlenie placu Kolejowego? Kiedy wieczór obcy podróżnik opuszcza stację i sunie przez nieoświetlony plac na ulicę Kolejową, również oświetloną jedynie suchotniczą latarnią, nagabywany przez córy Koryntu, zdaje mu się, że dostał się do jakiejś małej afrykańskiej mieściny, gdzie cywilizacja jeszcze nie dotarła. O cywilizacji świadczy jedynie dychawiczny tramwaj, który co pół godziny wywozi ze stacji tych, którzy mają cierpliwość i czas, gdyż tym co się śpieszy, wygodniej jest chociażby na Lwowską piechotką się puścić.

Smutny widok przedstawia mur wzdłuż browaru z przeróżnemi napisami domorosłych dowcipnisiów i pomalowany na wszelakie kolory. Możeby Magistrat polecił mur obielić. Przy tej sposobności możeby warto otworzyć nową ulicę zamkniętą częścią tego muru.

Na stacji towarowej przy rampie, gdzie ładują węgiel, panoszy się zuchwała szajka młodocianych złodziejaszków, którzy w biały dzień całkiem bezczelnie ograbiają wozy — możeby się przydał tam jeden lub dwóch stróżów bezpieczeństwa.

Pytałem się inżyniera-rzeczoznawcę — jak długo powinna wytrzymać nawierzchnia ulicy zupełnie zremontowana. Odpowiedział — co 5 lat trzeba jezdnię naprawiać.

Zdumiony patrzę, jak wygląda jezdnia na ul. Brodzińskiego po 2 miesiącach.

Przy ulicy Krakowskiej 12 jest na I-szym piętrze wspaniały lokal, który miał być użyty na wystawy. Lokal ten jest miesiącami pusty. Czy nie szkoda tak marnować kilku pięknych sal. Onegdaj koczowała tam jakaś smutna oszukańcza impreza, przypominająca bardzo jarmarcznych wydrwigroszów.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Zbliża się zima — dni coraz chłodniejsze przypominają, że wkrótce na tysiące rodzin spadnie zagadnienie, skąd wziąść węgla na ogrzanie mieszkań i ugotowanie chociażby najskromniejszej strawy. Roboty sezonowe się kończą i tysiące ludzi pozostanie bez chleba.

W ciężkiej sytuacji znajdzie się Zarząd miasta, który będzie musiał przez miesiące zimowe tym najbiedniejszym dopomóc w przetrwaniu aż do wiosny. I społeczeństwo aczkolwiek do ostatnich granic spauperyzowane, musi z całych sił przyjść tym najbiedniejszym z pomocą i poprzeć dążenia Zarządu miasta, którego budżet również smutnie wygląda, w tej charytatywnej akcji.

Rok rocznie zbiera się na zimę odzież dla najbiedniejszych. Niechaj obecnie już każdy zbędną garderobę wyszuka, każda sztuka odzieży ochroni biedniejszego od zimna.

Towarzystwo Wincentego á Paulo winno już obecnie zająć się zbiórką odzieży.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy w naszym wielkim bólu spowodu zgonu nieodżałowanego naszego syna

Romana Swarowskiego

pospieszyli nam z wyrazami współczucia i pocieszenia, oraz wzięli udział w pogrzebie — dziękują z głębi serca

SWAROWSCY

Ze sportu

Dnia 19 bm. Szkolny Klub Sportowy w Tarnowie rezegrał z drużyną Państwowego Gimnazjum w Dębicy na boisku K. S. „Wisłoka" mecz piłki nożnej i siatkówki. W meczu piłki nożnej 2x30 minut zdecydowane zwycięstwo odniósł S. K. S. Tarnów w stosunku 6:1 (2:0). Już w pierwszej połowie meczu goście mimo, że grali pod silny wiatr, zdobywają przewagę strzelając 2 bramki. W drugiej połowie drużyna tarnowska, popierana w dodatku wiatrem, zdobywa dalsze 4 bramki. Gospodarze uzyskali honorową bramkę.

Drużyna tarnowska zasłużyła w całości na wysokie zwycięstwo, stosując grę wysoko, stojącą technicznie, nie uciekając się w żadnym wypadku do brutalności.

Z drużyny zwycięzców wyróżnili się: Wychodyl I, Soból, Szewczyk, Wychopil II. Bramkami dla zwycięzców podzielili się Wychodil I (4), Kapustka (1), i Lach z karnego (1).

Mecz był utrudniony b. silnym wiatrem.

W siatkówce ulegli gospodarze gościom w stosunku 13:30 12:15 i 1:15.

Należy zaznaczyć, że drużyna tarnowska była serdecznie witana tak na boisku przez publiczność jakoteż później przyjęta przez gościnnych gospodarzy.

Koncert w Instytucie Muzycznym w Tarnowie

Celem szerzenia kultury muzycznej w naszem mieście, idąc za prądami podobnemi w całym kraju, przystąpił Instytut muzyczny do propagowania tej kultury przy pomocy koncertów popularnych.

Koncert w sobotę zainicjował tę akcję przy ofiarnym współudziale prof. Przeorskiego doskonałego pianisty i cenionego pedagoga. Usłyszeliśmy utwory Bethovena, Schumana, Schuberta, Liszta, oraz własne kompozycje koncertanta, z których Ballada, nosząca znamię greckiej melodyjności, pełnej romantyzmu i jakiegoś skupionego głębokiego wyrazu porwała słuchaczy. Gra p. Przeorskiego, mająca walory nieprzeciętnej miary artystycznej, była doskonałym podkładem do wpojenia słuchającej publiczności zainteresowania dla problemów muzyki, a młodzieży zamiłowanie do poważnych jej studjów.

W krótkiem przemówieniu prof. Stanisław Rzepecki przedstawił stan i potrzeby ruchu muzycznego w Polsce apelując do naszej publiczności o goretsze zainteresowanie się muzyką a w szczególności polską. Uczmy się słuchać, bowiem w muzyce kryją się niemal wszystkie odcienie naszego życia psychicznego. Uczmy się słuchać, bądźmy pożytecznymi, jeśli chodzi o muzykę, jako cegiełkę gmachu naszej kultury narodowej.

Doniosłe i szlachetne intencje Instytutu Muzycznego w Tarnowie witamy z całem uznaniem, życząc mu pełne powodzenie w ideowej pracy nad rozwojem wartościowej muzyki i popularyzowaniem ruchu muzycznego w naszem mieście i okolicy.

Z Brzeska

Dwa i pół roku minęło od chwili, kiedy do naszego miasteczka przybył dzielny, energiczny wytrawny w swoim zawodzie komisarz Ferdynand Szapert, obejmując stanowisko powiatowego Komendanta policji państwowej. Komisarz Szapert na odpowiedzialnym zwłaszcza w dzisiejszych czasach ciężkim posterunku, zdołał tak zorganizować, kierować i wpływać na służbę bezpieczeństwa jemu podległą, że tutaj nastąpiło zbliżenie i pełne zaufanie szarego obywatela do przedstawiciela bezpieczeństwa publicznego.

Ze smutkiem dowiadujemy się, że komisarz Szapert na własną prośbę został przeniesiony z awansem do Tomaszowa Mazowieckiego. Komisarz Szapert tak pozyskał serca społeczeństwa w powiecie, że wiadomość ta wzbudziła powszechny żal za Jego osobą. Dał on się poznać jako człowiek o wybitnej inteligencji i wyjątkowych walorach osobistych. Współpracował z organizacjami społecznemi, utrzymując ścisły kontakt na polu W.F. i P.W. z komendantami Powiatu P. W. i Związku Strzeleckiego. Pana Komisarza żegnało Brzesko z prawdziwym żalem.

Z Rożnowa

Budowa potężnej zapory oraz zbiornika na Dunajcu pod Rożnowem, rozpoczęta w bieżącym roku z kredytów Pożyczki Inwestycyjnej, posuwa się w szybkiem tempie naprzód. Mimo, że sezon robót ma się już ku końcowi — do budowy zapory zaangażowano jeszcze ostatnio 400 robotników, tak, że przy początkowych robotach znalazło zatrudnienie ogółem 700 bezrobotnych.

Zbiornik w Rożnowie rozmiarami swemi przewyższa siedmiokrotnie będący obecnie na ukończeniu zbiornik w Porąbce. Zbiornik ten posiadać będzie 230 miljonów metrów sześć. pojemności. Powierzchnia jego lustra wyniesie 1.800 hektarów, długość 22 kilometry.

W związku z budową zapory i zbiornika odbyło się ostatnio szereg konferencyj, w których wzięli udział przedstawiciele Funduszu Pracy, Min. Komunikacji, krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz firmy „Francopol“, która prowadzić będzie budowę zbiornika i zapory.

W wyniku konferencji ustalono, że przy budowie zbiornika i zapory pracować będzie 1.500 robotników na trzy zmiany. Robotnicy przyjmowani będą wyłącznie z ewidencji biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy i za pośrednictwem tych biur, co z punktu widzenia racjonalnego zatrudnienia bezrobotnych posiada duże znaczenie. Do robót kierowani będą bezrobotni z powiatu nowosądeckiego oraz z innych terenów o większem nasileniu bezrobocia. Wysokość płac zgodną będzie ze zwykłemi stawkami stosowanemi na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Robotnicy zamiejscowi otrzymywać będą zamiast kwater dodatkowo 2 zł 50 gr tygodniowo.

Akademja Misyjna

Sekcja misyjna szkół średnich, urządziła akademję misyjną w sali TSL. „Marzenie“. Program obejmował przemówienie prof. Suwady, występ chóru międzyszkolnego pod batutą prof. Tukacza i prof. Czajkowskiej, a na zakończenie wyświetlono dźwiękowiec p. t. Przeor Kordecki— obrońca Częstochowy. — Dochód z tej imprezy przeznaczono na cele misyjne w Chinach.

Polska racjonalnie zwalcza bezrobocie

W wydanem obecnie rocznem sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy, przy omawianiu zagadnienia walki z bezrobociem pracowników umysłowych stwierdzone zostało, że akcja ta stoi właściwie na martwym punkcie, a stosowane środki zaradcze ograniczają się przedewszystkiem do metod biernych — do opieki materjalnej nad niezatrudnionymi i do ochrony zatrudnionych przed napływem nowych i młodszych elementów.

Tylko w paru państwach — Stany Zjednoczone, Niemcy, Chiny i Polska — stwierdza Międzynarodowe Biuro Pracy — walka z bezrobociem pracowników umysłowych wkracza na tory nowe, twórcze, prowadzące do zwiększenia zapotrzebowania społecznego na usługi pracowników umysłowych.

Najwięcej miejsca w sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy poświęcono Polsce, w której „Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych“ w oparciu o władze państwowe, zakłady ubezpieczeń społecznych i Fundusz Pracy, przedsięwzięła rozległą akcję, skierowaną ku reorganizacji całokształtu pracy umysłowej w kraju.

Unja powołała w tym celu do życia — konstatuje Międzynarodowe Biuro Pracy — specjalny Instytut Oświaty Pracowniczej o trzech kompetencjach: 1) badania nad zagadnieniem bezrobocia pracowników umysłowych, 2) redukcja zawodowa, 3) organizowanie nowego zatrudnienia.

W ten sposób Polska nie stosuje polityki (innych krajów) ograniczania produkcji intelektualnej, zdecydowanie skierowała swą akcję ku lepszemu podziałowi pracy.

Zmiany w Ubezpieczalniach

Dotychczasowym komisarzom ubezpieczalni społecznych, rekrutującym się przeważnie z pośród urzędników Ministerstwa Opieki Społ przedłużono okres działania do 31 października. Równocześnie wszystkim dyrektorom ubezpieczalni wymówiono kontrakty służbowe. Pozostaje to w związku z zamierzonem utworzeniem od 1 listopada w całym kraju 16 ubezpieczalń wojewódzkich. Kierownictwa nowych ubezpieczalni mają być obsadzone przez komisarzy o szerokich uprawnieniach, którzy mają przygotować wybory do władz samorządowych w ubezpieczalniach.

Stanie pięter sto tysięcy...

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce wciągu I półrocze r. b. w miastach z ludnością ponad 20 000 mieszkańców.

W okresie tym wykończono 1.784 budynków mieszkalnych, w których znajduję się ogółem 4 960 mieszkań, w tem 526 jednoizbowych. 1.777 dwuizbowych, 1.313 trzyizbowych, 929 cztero i pięcioizbowych oraz 145 mieszkań większych. Ogółem w onwoukończonych budynkach znajduje się 12.922 izb.

Ponadto ukończono 129 nadbudówek i dobudówek, w których znajduje się 246 mieszkań, z tego 74 jednoizbowe, 96 dwuizbowe, 46 trzyizbowe, 28 czteroizbowych i pięcioizbowych oraz 2 mieszkania większe. Ogółem w nowoukończonych nadbuduwkach i dobudówkach znajduje się 538 izb.

W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 2.292 budynków, w których znajdzie się 6.148 mieszkań, w tem 744 jednoizbowych, 2.295 dwuizbowych 1.726 trzyizbowych, 1.221 czteroizbowych i pięcioizbowych i 162 większe. W budowie znajduje się również 241 nadbudówek i dobudówek, obliczonych na 536 mieszkań, w tem 183 jednoizbowych, 176 dwuizbowych, 116 trzyizbowych, 65 cztero i pięcioizbowych oraz 5 mieszkań większych. Ogółem rozpoczęte budynki mieścić będą 16.769 izb, nadbudówki i dobudówki zaś — 1.150 izb.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński

Drukarnia „Współczesna“ Tarnów, Lwowska 10